

## Transkrypcja:

### Praskie Audiohistorie. E01 „Gwiazdka’2020”

**MWP: Za chwilę zabyśnie pierwsza Gwiazdka... Te święta będą pewnie trochę inne, niż zazwyczaj, bo w czasie pandemii.**

**W naszym Archiwum Historii Mówionej przechowujemy wspomnienia prażan o poprzednich takich wyjątkowych Wigiliach.**

**Mówi pani Elżbieta Piotrowska:**

Elżbieta Piotrowska: W czasie okupacji, to Boże Narodzenie jedne, co ja tak dobrze pamiętam, to było biedne. Choinkę miałam, co prawda. Ale w papierkach to były nie cukierki, tylko zawinięte jakieś takie, czy patyczki, czy kamyczki, czy coś... Nie było...

Dopiero jak tata wrócił, w 1945 roku, no to już wtedy miałam prawdziwą choinkę. No, ale babcia zawsze się starała usmażyć dorsza. Dorsz kiedyś to była najtańsza ryba. To cały Grochów już na święta... Cały Grochów pachniał drożdżowym ciastem i tym dorszem, bo wszyscy smażyli dorsze, czy robili po grecku, czy robili tak smażone takie...Także każdy się starał i te święta, nawet z okupacji, to tak rodzinnie się spędzało.

**MWP: Róża Karwecka i Elżbieta Jędrych-Pordes wspominają lata tuż po wojnie:**

Róża Karwecka: Święta Bożego Narodzenia są takimi świętami najbardziej rodzinnymi. Prezenty wtedy były bardzo skromne, ale zawsze były bardzo cenne, wykonane przez rodziców najczęściej, ale żeśmy się wszyscy radowali z tego, co otrzymywaliśmy.

Zajmowałam się choinką, ubieraniem, zabawkami, robieniem zabawek. Na Skaryszewskiej był taki sklep, mydlarnia, w której można było kupić aniołka! Takiego wykonanego z krepiny. Krepina to był rarytas zaraz po wojnie. Robienie aniołka, aniołków, bo nie mógł być jeden, tylko trzeba było, żeby było kilka... No, oczywiście, kupione były ładniejsze. Ale babcia zawsze mówiła, że te, które ja robię to są najładniejsze. Czyli ja starałam się dla każdego zrobić takiego aniołka...

Elżbieta Jędrych-Pordes: Była choinka i był właśnie ten Mikołaj, który przyszedł i przez okno wrzucał... No pamiętam, oczywiście, dlatego że wtedy dostałam w prezencie pierwszą lalkę! To była z takiego tworzywa, różowa, bardzo piękna. I pierwsza! Ja wcześniej nie miałam lalki.

Ta lalka to było objawienie zupełnie. jakby z nieba spadła! Ja zresztą wierzyłam, że to Mikołaj przyniósł!

**Pan Andrzej Wajda opowiedział o świętach w stanie wojennym:**

Andrzej Wajda: To były rodzinne święta, także: ja, żona, syn, synowa i mama. Takie smętne święta, ale tym bardziej czuliśmy się zespoleni rodzinnie.

Cisza, pustka, bo blok, jedyny, stał w szczerym polu... Tutaj przecież było przedtem lotnisko, wokół porastały chaszczki... A my w tym ciepłym mieszkaniu, w enklawie rodzinnej.

Wigilia jest wieczszą postną. A zatem grzyby do uszek, ciasto na uszka, pszenicę do kutii, mak i miód można było dostać bez kłopotu. No, rybę trzeba było wystać w kolejce, ale była. I smażona i w galarecie. Także właściwie wszystkie potrawy tradycyjne na stole się pojawiły. Na drugi dzień też była ta szynka, była gaska, można to było wystać.

Ja w pracy, syn w szkole, także nie mogliśmy zastąpić żony w kolejce...

**Tym z Państwa, którzy jeszcze stoją w kolejce po brakujące anielskie włosy... Tym, którzy byli lub będą gośćmi Muzeum Warszawskiej Pragi zespół Muzeum i Chór Kameralny Sirenes – rezydent naszego Muzeum przesyła dużo ciepła i kolędę!**

Karolina Jusińska: Życzenia zdrowia i pogody ducha nabierają w te Święta szczególnego znaczenia. Życzymy zatem Państwu, i nam również, abyśmy - zahartowani wydarzeniami tego roku - weszli w 2021 rok w zdrowiu i z uśmiechem na twarzy.

Jolanta Wiśniewska: Wesołych, radosnych Świąt dla wszystkich! I żebyśmy mogli już wkrótce wyjść z domu i wspólnie odkrywać warszawską Pragę!

Aleksandra Karkowska - Rogińska: Dziecięcej radości z tych świątecznych dni!

Anna Wigura: Życzę Państwu, aby każdy z Państwa mógł przeżyć te święta po swojemu...

Katarzyna Chudyńska-Szuchnik: I szczęśliwego Nowego Roku, który będzie okazją do wspaniałych spotkań, zachwyków, i inspiracji w Muzeum Warszawskiej Pragi!

[gra kolęda]

**Kolęda "Gdy się Chrystus rodzi" w opracowaniu Stanisława Głowackiego. Realizatorzy nagrania: Jakub Niedźwiedź i Przemysław Kunda. Wykonanie Chór Kameralny Sirenes pod dyr. Magdaleny Gruziel. Nagranie pochodzi z płyty "Światłość. Polskie kolędy"**